

Sygn. akt II W 902/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Renata Snopek

przy udziale oskarżyciela publicznego mł. asp. M. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2016 roku, 29 stycznia 2016 roku, 15 marca 2016 roku

sprawy **J. S.** ur. (...) w R. s. J. i W. z d. K.

obwinionego o to, że w dniu 7 października 2015 r. o godz. 12:45 w B. na ul. (...) kierując samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...) wraz z przyczepką lekką m-ki B. o nr rej. (...) podjął manewr wyprzedzania innego pojazdu nie stosując się do znaku P-4 (linia podwójna ciągła) oraz do zakazu wyprzedzania innych pojazdów bezpośrednio przed przejściem dla pieszych,

**to jest o wykroczenie z art. 92 § 1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 2 pkt 1 prd**

orzeka

1. uznaje obwinionego **J. S.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierza mu grzywnę w wysokości 300 (trzystu) złotych;
2. pobiera od obwinionego kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty oraz zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych z tytułu zwrotu zryczałtowanych wydatków.

Sygn. akt II W 902/15

## UZASADNIENIE

W dniu 07 października 2015 roku funkcjonariusze policji M. Z. i R. W. pełnili służbę. O godz. 12:45 wyjeżdżając spod okolicy szpitala z zatoczki autobusowej do ul. (...) zobaczyli ze swojej prawej strony samochód V. (...) o nr rej. (...) wraz z przyczepą B. o nr rej. (...), który wyprzedza inny pojazd prawdopodobnie D. (...). Manewr wyprzedzania został zakończony na początku linii podwójnej ciągłej bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. Policjanci mieli dobrą widoczność i obserwowali całe zdarzenie. Po popełnieniu wykroczenia postanowili pojechać za pojazdem V. (...). Użyli sygnałów świetlnych do zatrzymania. Kierującym okazał się obwiniony J. S., który w opryskliwy sposób oświadczył, że nie wie dlaczego jest zatrzymany. Funkcjonariuszka M. Z. wytłumaczyła mu, że manewr wyprzedzania podjął nie stosując się do znaku D-6 (przejście dla pieszych) kończąc ten manewr bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, nie stosując się do znaku poziomego D-4 (linia podwójna ciągła). Obwinionemu zaproponowano mandat karny w wysokości 200 zł oraz 10 punktów karnych. J. S. odmówił przyjęcia mandatu twierdząc, że jest niewinny i skończył manewr wyprzedzania na linii przerywanej.

(dowód: zeznania M. Z. k. 25-26 w wz. z k. 7, zeznania R. W. k. 26, notatka urzędowa k. 4, szkic miejsca zdarzenia z dokumentacją fotograficzną k. 31-34)

Odległość od przejścia dla pieszych do wjazdu na posesję B. wynosi 40,6 metra.

(dowód: szkic miejsca zdarzenia k. 31)

J. S. jest żonaty ma na utrzymaniu troje dzieci. Jest stolarzem i prowadzi własną działalność gospodarczą. Nie leczył się neurologicznie ani psychiatrycznie. Nie był karany za wykroczenia drogowe i przestępstwa. W toku postępowania nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jechał wraz z mamą W. S. z Z.. Na ul. (...) na wysokości ogródków działkowych zaczął wyprzedzanie. Skończył wyprzedzanie 45 metrów przed przejściem dla pieszych. Po zatrzymaniu przez policję zmierzył odległość od zakończenia manewru wyprzedzania do przejścia dla pieszych 1,5 metrową miarką krawiecką i wyszło mu 45 metrów. Według niego zakończył manewr wyprzedzania na wysokości posesji B., na linii przerywanej. Policjanci widzieli tylko końcówkę jego manewru.

(dowód: wyjaśnienia obwinionego wraz z jego oświadczeniem k. 17-18, informacja o wpisach w ewidencji kierowców k. 8)

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie zależało od wyboru jednej z różnych wersji prezentowanych przez dwie grupy osobowych źródeł dowodowych. Funkcjonariusze Policji M. Z. i R. W. twierdzili, że obwiniony J. S. zakończył manewr wyprzedzania bezpośrednio przed przejściem dla pieszych na linii podwójnej ciągłej. J. S. i jego matka w swych depozycjach wskazywali, iż manewr ten zakończył się na wysokości wjazdu do posesji, ok. 45 metrów przed przejściem dla pieszych na linii przerywanej. Sąd oceniając te wersje dał wiarę M. Z. i R. W.. Trudno bowiem przyjąć, że policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymują bez powodu kierowcę, który zgodnie z przepisami wykonał manewr wyprzedzania. Następnie na siłę próbują ukarać go mandatem i wmówić, że zakończył manewr wyprzedzania bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, na podwójnej linii ciągłej. Ich zeznania są ze sobą zbieżne i korespondujące. Jak wynika z dokumentacji fotograficznej mieli oni dobrą widoczność. Z pewnością zauważyli jak obwiniony wykonuje manewr wyprzedzania i patrzyli w którym momencie go zakończy. Tym bardziej, że jechał sporym samochodem (długi bus) wraz z przyczepką. Do tego nie można tracić z pola widzenia faktu, że dokładnie wskazywali miejsce zakończenia tego manewru również na szkicu sytuacyjnym.

Zdaniem Sądu wersja prezentowana przez obwinionego jest przyjęta linią obrony, która nie wytrzymuje krytyki. Trudno bowiem przyjąć, że podczas wyprzedzania obserwując przedpole obwiniony dokładnie widział, że zakończył manewr wyprzedzania na wysokości wjazdu do posesji, która jest schowana w głąb od drogi. Nadto nie można pominąć, że matka obwinionego dopytana przez Sąd stwierdziła, że patrzyła przed siebie, a mimo to widziała na jakiej wysokości z boku (wjazdu do posesji) syn skończył manewr wyprzedzania. Należy pamiętać, że obwiniony jechał dość długim busem z przyczepką w związku z tym potrzebował ponadstandardowej odległości do wyprzedzenia pojazdu. Po wyjściu z łuku obwiniony musiał przejechać kawałek drogi by minąć linię podwójną ciągłą za zakrętem, upewnić się czy nie jedzie nic z naprzeciwka i podjąć manewr wyprzedzania. Zajmuje to z pewnością kilkadziesiąt sekund. Natomiast od zakończenia linii ciągłej za łukiem do rozpoczęcia linii ciągłej, na którą najechał obwiniony jest jedynie 234 metry (szkic miejsca zdarzenia). Zatem bardzo mało prawdopodobne jest by obwiniony jadąc tak długim samochodem z przyczepką zdążył wyprzedzić pojazd i zakończyć manewr wyprzedzania na wysokości wjazdu do posesji firmy (...), do którego od zakończenia linii ciągłej za łukiem jest 216 metrów. Przy czym pamiętać należy, że pojazd poruszający się z prędkością 50 km/h (taką należy zakładać gdyż obwiniony twierdził, że jechał prawidłowo) przejeżdża około 14 metrów na sekundę (50 x1000)/3600.

Z uwagi na powyższe należało przyjąć, że obwiniony zakończył manewr wyprzedzania na podwójnej linii ciągłej bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. Zgodnie z art. 26 ust 3 pkt 1 kierującemu pojazdem zabrania się wyprzedzania pojazdu na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim, z wyjątkiem przejścia, na którym ruch jest kierowany. Niewątpliwie zakończenie manewru wyprzedzania na linii podwójnej ciągłej jest zakazanym wyprzedzaniem bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. Tym bardziej należy pamiętać, że jeżeli kierowca wykonuje manewr wyprzedzania w okolicy przejścia dla pieszych to powinien go zakończyć w takim miejscu, żeby ewentualnie wyhamować przed przejściem gdyby pojawił się na nim przechodzień. Zakończenie takiego manewru na linii podwójnej ciągłej przed przejściem dla pieszych takiej gwarancji nie daje. Wobec tego obwiniony wypełnił swoim

zachowaniem dyspozycję art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 1 pkt 3 (...). Jednocześnie nie zastosował się do znaku D-6 i D-4 czym naruszył dyspozycję art. 92 § 1 k.w. Zgodnie natomiast z treścią art. 9 § 1 k.w. jeżeli czyn wyczerpuje znamiona kilku przepisów ustawy stosuje się ten, który przewiduje najsurowszą karę. Z uwagi na to, że art. 92 § 1 k.w nie zawiera limitu kwotowego grzywny tak jak art. 97 k.w. należało obwinionego skazać na podstawie art. 92 § 1 k.w w zw. z art. 9 § 1 k.w.

Sąd wymierzył obwinionemu karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego biorąc pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. Na korzyść obwinionego Sąd poczytał uprzednią niekaralność za wykroczenia i przestępstwa. Na niekorzyść to, iż obwiniony wykonał jeden z najniebezpieczniejszych manewrów czyli wyprzedzanie bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. W związku z tym Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 300 zł. Jest to kara adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Spełni swe cele w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej. Wymierzając karę grzywny Sąd brał pod uwagę to, że obwiniony J. S. prowadzi swoją działalność gospodarczą a na utrzymaniu ma troje dzieci. Przy uwzględnieniu, że będzie musiał zwrócić koszty postępowania kara grzywny w kwocie 300 zł. stanowi odpowiednią sankcję.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 i 4 kpw w zw. § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie Wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokość opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i zasądził od obwinionego 100 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania uznając, że nie będzie to dla niego nadmiernie uciążliwe. Na podstawie art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 o opłatach w sprawach karnych Sąd wymierzył obwinionemu opłatę w kwocie 30 zł.